

Kurier Wileński | Przed wizytą w Warszawie Linkevičius odwiedził Niemież

Stanisław Tarasiewicz

Dziś, po długiej przerwie, w Warszawie na roboczo spotykają się ministrowie spraw zagranicznych Litwy i Polski — Linas Linkevičius i Radosław Sikorski. Wczoraj szef litewskiej dyplomacji powiedział „Kurierowi”, że choć nie będzie to pierwsze spotkanie z polskim kolegą, to jednak pokłada w niej wiele nadziei.

— Nie było żadnego lodu. Wszystko w porządku — odpowiedział minister Linkevičius zapytany, czy po jego wizycie w Warszawie wreszcie puszcza lody w relacjach polsko-litewskich. Minister przyznał, że jeszcze wcześniej zapewnił Radosława Sikorskiego, że jego obawa przed kolejnym „falszywym świtem” w stosunkach z Litwą jest nieuzasadniona.

— Zapewniłem ministra Sikorskiego, że nasz rząd bardzo poważnie traktuje te sprawy, które mamy również w programie rządowym. Powołaliśmy też grupę roboczą, która ma przygotować rozwiązania nabrzmiałych problemów — powiedział nam wczoraj minister Linkevičius.

Właśnie o tych problemach szef litewskiej dyplomacji miał okazję rozmawiać z rodzicami, uczniami i nauczycielami gimnazjum im. św. Rafała Kalinowskiego w Niemieżu. Minister Linkevičius przyjechał do szkoły na spotkanie z uczniami, którym chciał przybliżyć politykę zagraniczną Litwy. Był wyraźnie zaskoczony, gdy przed szkołą powitał go tłum rodziców z plakatami, którzy chcieli raz jeszcze zaprotestować przeciwko dyskryminacyjnej, ich zdaniem, ustawie oświatowej.

Rodzice mówili o obciążeniach, jakie nakłada ustawa na uczniów starszych klas, którzy już niebawem będą musieli zdawać ujednolicony egzamin z języka litewskiego. Minister spraw zagranicznych odparł jednak, że wprowadzony został 8-letni okres przejściowy, podczas którego uczniowie szkół mniejszości narodowych na egzaminie będą traktowani ulgowo.

Po spotkaniu z uczniami starszych klas minister Linkevičius spotkał się też z nauczycielami szkoły oraz przedstawicielami samorządu rejonu wileńskiego, jak też członkami sejmowej frakcji Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Podczas rozmowy z nimi zostały poruszone również inne problemy nurtujące polską mniejszość na Wileńszczyźnie. Minister zapewnił nas, że jest gotów poruszyć te problemy również w rozmowie z polskim kolegą.

— Z sąsiadem i ważnym naszym partnerem będziemy



Przed szkołą w Niemieżu ministra Linkevičiusa powitali rodzice i nauczyciele protestujący przeciwko ujednoliconemu egzaminowi z języka państwowego Fot. Marian Paluszkiewicz

— Z sąsiadem i ważnym naszym partnerem będziemy rozmawiali o sprawach Unii Europejskiej, NATO, oraz innych ważnych sprawach i jeśli będzie konstruktywne nastawienie, to na pewno będzie wynik — powiedział nam minister Linkevičius. Zauważył jednak, że po jednej wizycie nie należy spodziewać się załatwienia wszystkich spraw.

Wczoraj w Niemieżu szef litewskiej dyplomacji podkreślał potrzebę dobrych relacji z krajami ościennymi. Mówił, że stosunki z Polską tradycyjnie układają się pozytywnie, ale — jak zauważył — są też rezerwy, żeby te relacje układały się jeszcze lepiej.

Zapytany przez uczniów, co Sejm i rząd powinien zrobić, żeby polska mniejszość na Litwie nie czuła się dyskryminowana, minister Linkevičius zauważył, że niezależnie od narodowości wszyscy są obywatelami Litwy i nie muszą czuć się dyskryminowani. Minister zauważył też, że Polacy na Litwie mają możliwość kształcenia się w języku ojczystym od przedszkola po studia wyższe, a z około 170 polskich szkół poza granicami Polski, aż 80 działa na Litwie.

— Chyba więc nie jest tak źle... — zastanawiał się minister. Dodał jednak, że powołana przez rząd grupa robocza ma przygotować nowelizację ustawy zgodnie z założeniami europejskiej konwencji ramowej praw mniejszości narodowych.

Po spotkaniu z ministrem Sikorskim w drodze powrotnej szef litewskiej dyplomacji w Sejnach spotka się z przedstawicielami litewskiej mniejszości w Polsce.

Tymczasem wczoraj litewskie media podały o pogarszającej się sytuacji szkolnictwa litewskiego w Sejnach i Puńsku. Minister Linkevičius powiedział, że poruszy ten problem w rozmowie z polskim kolegą. Na wczoraj też była zapowiedziana dwugodzinna pikietą przed siedzibą MSZ, której uczestnicy mieli protestować przeciwko „ustępstwom wobec polskich żądań”. Obyło się jednak bez większego mitingu. Pikietę organizował kombatancki Związek Bojowników o Wolność Litwy, który jednoczy uczestników podziemia z okresu okupacji sowieckiej i faszystowskiej. Ostatnio organizacja ta, wspierana również przez rząd, zwalcza też organizacje polskiej mniejszości, którym zarzuca dążenie do autonomii.



Podczas spotkania ze wspólnotą gimnazjum ministrowi wręczono kilka petycji broniących prawa mniejszości narodowych Fot. Marian Paluszkiewicz